

ZRZESZ KASZĘBSKŌ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dotatek literacko-naukowy „Chëcz” ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok VIII.

Wejherowo, czwartek 29 listopada 1945 r.

Nr. 25

BRUNON RICHERT.

Na 25 numer „Zrzeszë”.

W niezmiernie ciężkich warunkach powojennego bytowania rozpoczęliśmy i prowadzimy naszą pracę.

Przestąpiliśmy i prowadzimy prace odbudowy ruchu kaszubskiego. Chcemy dźwigać od nowa to, co legło w gruzach. W to, co zamarło tchnąć nowe życie. Zapalić światła, które pogasty. Obudzić zamarty ruch i dźwięki. — Czy odbudować wszystko bez wyboru i wyjątków? I formy przeżyte i obumierające? I to co spróchniałe od wewnątrz, szpetne i koślawe? I to, co związane z krzywdą na przemocy wyrosłe? Niel To tylko, co w ludzie kaszubskim istotnie warze poddźwignięcia, co naprawdę zdolne do życia. Prowadzimy swą pracę dla ludu kaszubskiego i Polski.

Dzisiaj wydajemy nasz 25 numer. Poczujemy się do milego obowiązku podziękowania wszystkim Kaszubom za życzliwe przyjęcie „Zrzesze Kaszëbskji” oraz za liczne i serdeczne słowa uznania. Niestety w początkach są różnie trudności. Nie można było podołać nawałowi pracy i różnym przeszkodom. Dochodzi do tego częsty brak prądu w drukarni oraz złe funkcjonowanie poczty. Prosimy o łaskawą wyrozumiałość.

Dzisiaj z nowym entuzjazmem ruszamy do pracy. Wykrzeszemy z siebie prawdziwą pionierską zawziętość pracy dla sprawy kaszubskiej. Cały lud Kaszubski musi nas wspomodzi! Chodzi o współpracę autorów piszących, rozpowszechnianie pisma i pomoce finansowe.

Oby „Zrzesz Kaszëbsko” daleko i szeroko niosła wiarę i siłę do twórczej pracy dla ludu Kaszubskiego i odrodzonej Polski.

Wstrząsająca katastrofa samolotu

z ładunkiem penicyliny dla Polski.

W dniu 24 bm. w godzinach rannych Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie otrzymał z Toronto (Kanada) wiadomość drogą radiową, która niewątpliwie wstrząsającym echem odbije się w całej Polsce.

Samolot kanadyjski, śpieszący do Polski z transportem cennych leków, darem Zjednoczonych Kanadyjskich Komitetów Pomocy Polsce, uległ nad Niemcami katastrofie. Dzielni oficerowie Kanadyjskich Sił Powietrznych, w liczbie czterech, stanowiących załogę samolotu — ponieśli śmierć na miejscu. Bohaterscy lotnicy kanadyjscy złożyli ofiarę ze swego życia w akcji niesienia pomocy Polsce. Samolot, który uległ katastrofie — wioził penicylinę dla Polski.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przeżył gorące wyrazy kondolencyjne Ministrowi Kanadyjskiej Obrony Lotniczej p. Gibsonowi w Ottawie.

Konsolidacja Arabów.

LONDYN. (rad). Związek Arabski w Palestynie porządkował się utworzonemu Wyższemu Komitetowi Arabskiemu. O utworzeniu jego zakomunikował przebywający obecnie w Jerozolimie Ardām Bey, poseł Syrii w Egipcie.

Po burzliwym posiedzeniu, wyłoniono listę 12 osób, reprezentującą 6 głównych partii arabskich. Partie podpisały porozumienie, w którym zobowiązały się przyjąć decyzję Ardām Bey'a, delegowanego przez Radę Ligi Arabskiej dla wymieniaania zdań z palestyńskimi Arabami w sprawie oświadczenia Bevina na temat brytyjskiej polityki w Palestynie.

Delegacja kaszubska u władz wojewódzkich.

WEJHEROWO. W związku z Kongresem kaszubskim w dniach 15 i 16 grudnia br. w Wejherowie, wyjechała do władz wojewódzkich w Gdańsku delegacja kaszubska w skład której wchodził red. Brunon Richert i ob. Józef Gniech. Zostali oni przyjęci przez wojewodę gdańskiego min. Okęckiego oraz wicewojewodę ob. Gadomskiego.

Komunikat ambasady polskiej w Moskwie.

Ambasada polska w Moskwie wydała następujący komunikat w sprawie opcji i repatriacji ze Związku Radzieckiego.

Wskutek umowy między rządem Związku Radzieckiego i Polskim Rządem, termin przewidziany umową z 6 lipca 1945 roku zostaje przedłużony w następujący sposób: termin przyjęcia zgłoszeń opcji do 1 stycznia 1946 roku, termin zaś zakończenia repatriacji — do 15 czerwca 1946 roku. Z autorytatywnych źródeł donoszą, że procedura zgłoszenia opcji została uproszczona i ułatwiona. Zgłoszenia o zmianę obywatelstwa będą przyjmowane od osób polskiej i żydowskiej narodowości, które oświadczą, że 17 września 1939 roku były obywatelami polskimi.

Wyniki wyborów w Austrii.

WIEDEŃ. (France Presse). Udział ludności w wyborach niedzielnych był znaczny, osiągając w niektórych okręgach 100 proc. uprawnionych do głosowania.

Ostatnie wyniki wyborów w Austrii są następujące: partia ludowa — 1.275.129 głosów, co stanowi 44 proc., socjaliści 1.420.460 czyli 49 proc. i komuniści 201.060 czyli 7 proc. głosujących.

Zarówno min. Okęcki jak i ob. wicewojewoda Gadomski wyrazili swą radość z powodu osobistego zetknięcia się z przedstawicielami ludności kaszubskiej i obiecali brać udział w Kongresie Kaszubskim. Następnie red. Brunon Richert przedstawił w krótkim zarysie problem kaszubski, podkreślając że Kaszubi zawsze byli i pozostaną Polakami, kochają mocno i gorąco całą Polskę i są gotowi do ofiarnej pracy nad odbudową Polski. Zaznaczył on, że działacze kaszubszy są dalecy od wszelkiego separatyzmu dzielnicowości, pragną tylko pielęgnować wszystkie wartościowe czynniki kultury kaszubskiej, stojąc na zasadzie „co kaszubskie, to polskie”. Swoista kultura kaszubska pielęgnowana i kultywowana przyczynia się tylko do wzbogacenia kultury ogólnopolskiej. Działacze kaszubszy przede wszystkim mają na oku lud i chcą, aby on ukochał swoje kaszubskie wartości i podniósł się kulturalnie.

W odpowiedzi min. Okęcki i ob. wicewojewoda Gadomski zakomunikowali, że po okresie pierwszej organizacji życia państwowego na terenie Kaszub nastąpi normalizacja stosunków. Przy tej normalizacji element miejscowej ludności kaszubskiej będzie powoływany na stanowiska kierownicze w administracji państwowej i samorządowej. Przedstawiciele Kaszub wejdą również do Wojewódzkiej Rady Narodowej. W czasie konferencji ob. Gniech wskazał na liczne dowody męczeńskiej śmierci Kaszubów dla sprawy polskiej w czasie okupacji, na sumiennosci i pracowitości naszej ludności i przedstawił krzywdzący stosunek rządów sanacyjnych do Kaszubów. Na zakończenie ob. wicewojewoda Gadomski obiecał poprzez kulturalno-oświatowe wysiłki działaczy kaszubskich i cały ruch regionalny. W tym celu zaprosił delegację kaszubską do siebie na środę dnia 28 listopada. W środę rano wyjechała w tej sprawie delegacja do Gdańska w składzie: red. Brunon Richert, red. Jan Rompski i ob. Józef Gniech.

Ameryka uznaje granice Polski nad Odrą i Nissą.

WASZYNGTON. (rad) Kierownik amerykańskiego oddziału dla spraw środkowoeuropejskich ustalił wczoraj wytyczne polityki amerykańskiej w stosunku do Niemiec.

Dwa są główne cele tej polityki — oświadczył — mianowicie: całkowite wykonanie postanowień kapitulacji; zniszczenie niemieckiego potencjału wojennego i odję-

cia Niemcom raz na zawsze możliwości napaści na Stany Zjednoczone i zagrożenia pokojowi świata.

Sprawa granic niemieckich uregulowana będzie na konferencji pokojowej, lecz tereny, leżące na wschód od Odry i Nissy zostaną ostatecznie odłączone od Niemiec.

Podstawy polityki francuskiej.

PARYŻ. (rad) Wśród wielkich owacji członków Konstytuanty, gen de Gaulle wygłosił dziś przemówienie, przedstawiając program nowego rządu.

W zakresie polityki wewnętrznej rząd przewiduje m. in. kontrolę kredytów oraz nacjonalizację energii elektrycznej.

Francuska polityka zagraniczna w dalszym ciągu jest oparta na współpracy z Wielką Brytanią, Stanami Zjedn. i ZSRR. Więzów sojuszu francusko-radzieckiego nikt nie zdoła naruszyć. Francja chce również bliskiej współpracy z mocarstwami anglosaskimi.

Francja chciałaby wziąć udział w pracach nad kontrolą energii atomowej na zasadach ustalonych w San Francisko.

Konstytuanta wyraziła gen. de Gaulle jednomyślne zaufanie.

Kryzys gabinetowy we Włoszech

RZYM (rad). We Włoszech wybuchł kryzys rządowy, spowodowany atakami partii liberalnej na premiera Parri i ustąpieniem jej ministrów z rządu koalicyjnego.

Polska delegacja prawnicza w Norymberdze.

NORYMBERGA, 21. 11. (PAP) Polska delegacja prawnicza brała czynny udział przy uzupełnianiu śledztwa, co wpłynęło na znaczne rozszerzenie aktu oskarżenia. Delegacja otrzymuje protokoły wszystkich posiedzeń Trybunału. W sprawach dotyczących zbrodni wojennych, popełnionych w Polsce, udziela ona Trybunałowi swej opinii. Delegacja Polska otrzymała również dostęp do archiwum sądowego, gdzie znajduje się 15 tomów pamiętników Francka oraz 10 tomów sprawozdań z posiedzeń rządu Francka i zjazdu gubernatorów.

Anglia planowała napad na Niemcy mówi Ribbentrop w Norymberdze.

NORYMBERGA (rad). — Z dokumentów tajnych, przedkładanych Trybunałowi w Norymberdze wynika, że Niemcy w maju 1939 r. planowali pogwałcenie neutralności Belgii i Holandii.

Prokuratorzy i obrońcy w ciągu soboty i niedzieli odbyli zebranie w celu usunięcia różnych trudności technicznych. Obrona twierdzi, że jest fizyczną niemożliwością przejście w tak krótkim czasie wszystkich dokumentów.

NORYMBERGA (rad). — Zrozumiałe poruszenie w procesie norymberskim wywołał fakt, że Ribbentrop powołuje na świadków 6 wybitnych osobistości angielskich oraz generała amerykańskiego, którzy mają poświadczyć, że już kilka lat przed wybuchem wojny Wielka Brytania przygotowywała się do „napadu” na Rzeszę Niemiecką.

NORYMBERGA (rad). — Wśród wybitnych angielskich znajomych, na których powołuje się v. Ribbentrop, znajduje się również Lady Astor, członek brytyjskiej Izby Gmin.

Lady Astor złożyła w związku z tym oświadczenie, że v. Ribbentrop był tylko raz jeden w jej domu, pozdrawiając ją „Heil Hitler”, na co mu odpowiedziała, by się nie wygłupiał. Od tego czasu v. Ribbentrop u niej nie był.

NORYMBERGA (rad). — Reuter donosi, że podani przez obrońców świadkowie z Wielkiej Brytanii prawdopodobnie nie będą powoływani.

NORYMBERGA (rad). — Po rozpoczęciu rannego posiedzenia w poniedziałek adwokat Ribbentropa przedłożył prośbę swego klienta o pozwolenie na korzystanie z usług jego sekretarki osobistej, oraz zawezwanie w charakterze świadków niektórych osobistości Trzeciej Rzeszy, i rozmówienie się z nimi w obecności obrońców. Ribbentrop prosił również o zezwolenie mu na przejście Białych Ksiąg polityki zagranicznej, gdyż nie może sobie przypomnieć różnych szczegółów.

Następnie prokurator amerykański czyta dalej zestawienie oskarżeń, odnoszących się do wypadków w latach 1933—1936. Sądowi przedłożone zostają dokumenty, dowodzące, że w tym okresie premedytacja oskarżonych pograżenia świata w wojnie precyzowała się i utrwalala nieodwołalnie. 5 listopada 1937 roku Hitler w gmachu kanclerstwa Rzeszy w obecności Goeringa, Neuratha i Rедера wypowiedział zdania, które zostały wówczas zastenografowane i których kopia według osobistego życzenia Fuehrera miała być uważana za „jego osobistą wolę i testament”.

Po tym oświadczeniu obrady zostały zawieszane na dziesięć minut. Po wznowieniu obrad prokurator amerykański nadal odczytywał tłumaczenie „testamentu” Hitlera, który wpadł w ręce oddziałów amerykańskich w trakcie ich posuwania się w Niemczech.

Dokument stwierdza, że Francja i Anglia zawsze zwalczają „olbrzymie Niemcy”, zagrażające ich komunikacjom morskimi. W momencie, kiedy Anglia będzie osłabiona, a przeciwnie Niemcy staną się bardziej potężne, wówczas będzie można rozważyć sprawę odzyskania przez Niemcy kolonii. Brytyjskie imperium jest dziesięciokrotnie więcej zaludnione, niż metropolia. Jest to dysproporcja, która demaskuje słabość Wielkiej Brytanii. Francja ze swej strony jest politycznie zdeorganizowana i — tak samo, jak Związek Radziecki — nie jest przygotowany na to, gdzie i kiedy uderzymy. Aneksja Austrii i Czechosłowacji rozwiąże wszystkie trudności aprowizacyjne i pozwoli utworzyć liczne dywizje z nieszkadzaniem terenów okupowanych. Jeżeli akcja będzie przeprowadzona szybko, Związek Radziecki, zagrożony przez Japonię, nie będzie groźny, a Polska — wciśnięta między Niemcy i ZSRR — nie będzie mogła przeciwstawiać się zdobyciom terenowym Rzeszy. Franko, poważny rywal Włoch na morzu Śródziemnym, nie może nigdy stać się zbyt potężnym. Włochy zagrożą między Afryką Płn. i Francją, w ten sposób naród ten będzie mógł dysponować tylko wojskiem krajowym. Francja posiada tylko 20 dywizyj, które rozbijają się o fortyfikacje Nadrenii. Akcja przeciwko Czechosłowacji może rozpocząć się natychmiast.

W maju 1936 roku Austria została anektowana — przypomniał prokurator. Znana jest presja, którą wywarli spiskowcy nazistowscy na Czechosłowację, i która doprowadziła do paktu w Monachium we wrześniu 1938 roku, zerwanego 15 maja 1939 r. przez inwazję i okupację nowej ofiary hitlerowskiej wojowniczości.

Na ławie oskarżonych Goering i jego współnicy słuchają niewzruszeni.

W przeciwieństwie do byłego ambasadora Niemiec w Londynie, szef byłej Luftwaffe wydaje się bardzo zadowolony i nie potrzebuje żadnej pomocy dla przygotowania swojej obrony.

W poniedziałek wieczorem została ogłoszona lista życzeń, przedłożonych przez oskarżonych, i które zostały przez trybunał zaakceptowane. Hess żąda przesłuchanie Goeringa jako świadka w sprawie jego zachowania się przed wyjazdem do W. Brytanii. Z drugiej strony Hess żąda okazania listu który pozostawił Hitlerowi przed startem do W. Brytanii, oraz sprawozdania b. ministra spraw zagranicznych Edena w Izbie Gmin w sprawie jego lotu. Inni oskarżeni proszą o przedłożenie zeznań byłych kolaboratorów, które wykazały ich opozycję w stosunku do ogólnych dyrektyw, aw szczególności wobec Himmlera. Keitel żąda zeznania adm. Canarosa, szefa kontrwywiadu niemieckiego, który został aresztowany przez gestapo, ażeby zaświadczył, że zarządzenia, powzięte przez Keitla w celach bezpieczeństwa, nie dały się uniknąć, Frick, były minister spraw wewnętrznych, pragnie zawezwania na świadka dr. Lammasa, obecnie w więzieniu w Norymberdze, dla wykazania, że Frick nie sprawował kontroli nad działalnością policji: taką, jak obozy koncentracyjne i administracja krajów okupowanych. Frank, b. gubernator Polski, żąda na wezwania świadków licznych Polaków, aby ustalić dowiedzieć, że nie doprowadził on oddziałami SS w Polsce i że nie istniał w tym czasie rozkazów w obozach koncentracyjnych i Gestapo. Były prezydent Reichstagu Schacht jest jedynym spośród oskarżonych, który wzywa świadków dla dowiedzenia swej opozycji wobec reżimu nazistowskiego.

Jednym z dramatycznych momentów procesu było, kiedy prokurator ujawnił, że Hitler i gen. Keitel, jego szef sztabu, planowali wywołanie incydentu dla usprawiedliwienia niemieckiego ambasadora w Pradze.

Eksplozja bomby 2 kg-owej roztopiłaby w odległości 100 m. blachę pancerną grubości 14 cm., a gdy przeliczyć energię tę na energię kul karabinowych, to człowiek stojący w odległości jednego km. zostałby przesyty przez 5000 kul.

Podług Wolfkego obliczył Perrin, że bomba o średnicy 3 m. i waga kilkadziesiąt ton wystarczyłaby nie tylko do zniszczenia wszelkiego życia na ziemi, lecz i do rozbicia i rozżarzenia całej kuli ziemskiej.

Już znane są środki, przy pomocy których można wybuch jąder atomowych uranu przedłużyć, regulować. Można już pomyśleć o użytkowaniu energii atomowej dla celów pokojowych, gospodarczych.

Czy uda się ludzkości powstrzymać działanie niszczycielskie? jeśli nie, to stoi przed nami zgroza zniszczenia naszego świata ziemskiego. Koniec świata nabrął już wyraźnych rysów. Pęten zgrozy taki koniec — od ręki ludzkiej zginąć mogą wszyscy ludzie. Jeden moment rozpaczki czy nienawiści może położyć kres wszystkim planom i marzeniom człowieka.

Czy uda się pokierować wynalazek na tory cywilizacyjnego rozwoju? Widzimy przed sobą niesłychane wprost możliwości. Zagadnienie nowych źródeł energii jest rozwiązane na nieprawdopodobnie długi czas.

Od człowieka wszystko zależy, od tego samego człowieka, któremu Stwórca oddał ziemię, by zmienić ją w raj.

Człowiek obdarzony jest wolną wolą. Czy pójdzie drogą nienawiści, czy miłości zwycięży?

Przegląd prasy

Polityka a partie.

„Ilustrowany Kurier Polski”, w artykule wstępnym p. „Polityka a partie” pisze:

„Ustrój faszystowski-hitlerowski jest zaprzeczeniem idei państwa demokratycznego. Państwo demokratyczne opiera swój byt na pełnej odpowiedzialności obywatela, który z dobrej woli służy państwu i któremu taka służba daje pełną radość życia, rozwijając zarazem w nim twórczość własną. Ustrój demokratyczny jest podstawą harmonijnego rozwoju społeczeństwa, gdyż w takim ustroju naród występuje jako podmiot, a nie jako przedmiot polityki. Obywatel, który jest świadom potrzeb i zadań narodu, musi mieć wiarę polityczną. Dla urzeczywistnienia swego ideału politycznego musi swoje dążenia łączyć z dążeniami innych, którzy mu przekonaniem odpowiadają. Ponieważ zagadnienia potrzeb i zadań przedstawiają dziedzinę spraw rozległych i skomplikowanych, staje się one częstokroć przedmiotem namiętnych sporów społeczeństwa.

Naturalnym następstwem takiego stanu rzeczy jest podział społeczeństwa na walczące ze sobą partie polityczne. Główną treścią życia politycznego jest walka różnych warstw społecznych o odrębnych interesach, które szukają dla siebie wyrazu w programach i działalności różnych partij politycznych. Jest to zjawisko zdrowe i konieczne dla rozwoju duchowego narodu, gdyż nigdy nie było i nie będzie takiej partii, która nieomylnie potrafiła by ocenić wszystkie potrzeby i zadania narodu. Walka partij politycznych ma wielkie znaczenie polityczno-wychowawcze, gdyż zmusza społeczeństwo do przemyslenia zagadnień politycznych, stronnictwa zaś będące pod ostrzałem krytyki przeciwników, zmuszone są do rewidowania swoich programów.

Jednakże walka stronnictw jest tylko wtedy wartościowa, jeśli przedmiotem sporów są sprawy dotyczące istotnych potrzeb narodu, a nie interesów i ambicji osobistych. Im głębsze jest w społeczeństwie zrozumienie spraw politycznych, tym wyraźniej nadaje ono kierunek wielkim i twórczym iedom narodu. W społeczeństwie, gdzie nie ma głębokiego zrozumienia istotnych potrzeb narodu, występuje brak jasnej myśli politycznej. Siły duchowe takiego społeczeństwa pochłaniają jałowe spory partyjne. Objawem takiego rozkładu duchowego społeczeństwa jest wielka ilość stronnictw politycznych, których program nie obejmuje rzeczywistych potrzeb narodu. Na czoło wysuwają się różne karierowicze i oportuniści, którzy szerzą w życiu politycznym tylko zamęt. Aby być „języczkiem u wagi”, uprawiają tacy karierowicze polityczni szantaż, łącząc się z innymi niepoważnymi stronnictwami, by przeszkodzić zapanowaniu w życiu politycznym najpoważniejszemu stronnictwu, reprezentującemu wielką ideę i którego program obejmuje rzeczywiste potrzeby narodu”.

W kilku wierszach

LONDYN. — Pierwsza większa partia cywilnych osób polskich w liczbie około 200 opuściła Londyn na pokładzie szwedzkiego statku „Ragne”. Grupa ta udaje się do Polski dobrowolnie. Koszty przejazdu pokrywa konsulat polski. Czynione są przygotowania do regularnego wysyłania takich grup.

Żołnierze korpusu polskiego we Włoszech wracają do kraju.

LONDYN. Reuter donosi, że w niedzielę rano odejechał pierwszy pociąg, wiozący 1000 żołnierzy polskich z 14.000 żołnierzy polskiego korpusu we Włoszech, którzy zgłosili chęć powrotu do kraju.

Transport odbędzie się pod strażą brytyjską. Po drodze dołączają się specjaliści urzędnicy polscy, rosyjscy i czechosłowaccy.

Władze brytyjskie zaopatrzyły transport we wszelką pomoc na czas podróży, tj. w pomoc lekarską, żywność, a poza tym pociąg będzie specjalnie ogrzany.

Żołnierze wracają w pełnym uzbrojeniu, jak walczyli w pustyniach Afryki i we Włoszech pod dowództwem brytyjskim. Jest to dar wdzięczności sprzymierzonych rządów polskiego.

Podróż potrwa około tygodnia. Pociąg z Polakami wyruszył z miasteczka pod Neapolem i w niedzielę wieczorem przybył do Rzymu, gdzie pożegnał ich profesor Kott, ambasador polski we Włoszech. Pociąg przez Austrię i Czechosłowację przybędzie do Dziedzic.

Po tym pierwszym transportie przybędzie 13 innych. Wyruszą one będą z Neapolu co drugi tydzień aż wszyscy żołnierze, którzy życzą sobie powrotu do kraju zostaną przewiezieni.

Bomba atomowa.

Niemożliwe wyjaśnić laikom istotę jej i istotę jej działania. Podobieństwem i liczbami można podać tylko obraz tego najstraszniejszego dotychczas wynalazku ludzkiego.

Działanie bomby atomowej polega na ekspozycji jąder atomowych. Co to jest, to jądro atomowe?

Materia składa się z najmniejszych części — atomów, tak drobnych, że 10 milionów atomów wodoru można ułożyć na długości 1 mm. Ale atom to jeszcze nie „najmniejsze”, składa się z jądra aczkolwiek tak nieskończenie drobne są bardzo gęste. Pudełko od zapatek napełnione takimi jądrami tylko, ważyłoby około 500 000 000 ton. Co to za ciężar! Pokojowa produkcja węgla w Polsce wynosiła tylko 22 000 000 ton!

Profesor politechniki Warszawskiej, Wolfke podaje w swej broszurze o bombie atomowej ciekawe liczby.

Energia wybuchowa 1 gr. uranu, który to pierwiastek jest w bombach atomowych, odpowiada energii wybuchowej 18 ton nitrogliceryny (materiał, z którego wyrabiany jest dynamit).

Ciepłem, które powstaje przy wybuchu 1 gr. uranu, można ogrzać 29 000 000 litrów wody do wrzenia.

1 kg. uranu dostarczy ciepła tyle, ile dają 4.500 ton węgla. Więc potrzebę ciepłą jednego domostwa, która zużywa rocznie 100 centnarów węgla, pokryć może 1 gr. uranu.

kobiety i nie zarządzić kroków zaradczych?! W tej norze człowiek katusze cierpi, a tyś obojętny?! W tej norze nie-tylko człowiek ginie, ale czai się niebezpieczeństwo chorob, zarazy!! Czyż nic nie ma w tobie z lekarza społecznika, z prawdziwego lekarza z powołania?!

Opieko społeczna! Czy waszą rzeczą jedynie jest stwierdzić podobne powyższemu wypadki, zanotować i notatkę do akt odfotografować?! Nie tu miejsce na wyjaśnianie wam waszych zadań, waszych psich powinności. W każdym razie powiadam wam, że wasze obowiązki nie na tej czynności się kończą! Wstyd i hańba wam! Wiecie o powyższym wypadku, i to nie od dziś ani jutro, i nie reagujecie?! I wy śmiecie zwać się opieką społeczną i zdrowiem publicznym?! Opamiętajcie się!!

STĘŻYCA (pow. kartuski)

— ŻYCIE KULTURALNE STĘŻYCY. Kurs Uzupełniający zorganizowany przy Publicznej Szkole Powszechnej w Stężycy, urządził dnia 18 listopada br. przedstawienie amatorskie pt. „Karpaczy Górale”. Dochód przeznaczony został na zakup pomocy naukowych. Przedstawienie swą obecnością zaszczylił Ks. Proboszcz Kalisz, miejscowe nauczycielstwo, Komendant Milicji Obywatelskiej obyw. Flisikowski oraz Kierownictwo znanej na tym terenie Szkoły Szybowcowej w Gastomiu. Przedstawienie wypadło b. udatnie.

Kongres kaszubski.

Ogólny zarys programu.

Kongres rozpocznie się w sobotę przed południem 1-szym zebraniem plenarnym. Następnie przez cały dzień odbywać się będą obrady w sekcjach. W sobotę wieczorem odbędzie się wieczornica kaszubska z udziałem zespołów ludowych z całych Kaszub. W niedzielę dnia 16 grudnia rano odprawiona będzie uroczysta Msza św. z kazaniem. Po Mszy św. ulicami miasta przejdzie pochód i odbędzie się manifestacja na rynku. Na dalszy program złożą się: II-gie zebranie plenarne, otwarcie wystawy kaszubskiej i Kaszubskiego Domu Kultury, wspólny obiad oraz uroczysta akademicka. W poniedziałek 17 grudnia delegacje Kongresu wyjadą do Oliwy i groby książąt kaszubskich oraz do Kartuz na grób Dr. Aleksandra Majkowskiego.

Na gburstvje.

Nowe szkodniki w Polsce

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych komunikuje: w przesyłkach fasoli zagranicznej, między innymi UNRRA, stwierdzono dwa nowe wysoce niebezpieczne szkodniki, których w Polsce dotychczas nie było, a mianowicie: strączkowiec fasolowy (*Bruchidus tibectus*) i ziarnojad brazylijski (*Spermophacus subfasiatus*). Obydwa szkodniki „dziurkują“ fasole, łubin, roch i inne motylkowe, a nawet kukurydzę. Uszkodzone ziarno nie nadaje się do spożycia ani do siewu.

W wypadku stwierdzenia podejrzanych uszkodzeń i b samych szkodników, zwłaszcza w grochu i fasoli ochodzenia zagranicznego, — należy natychmiast:

- 1) wstrzymać rozprawienie lub rozdawnictwo soli i innych motylkowych,
- 2) zawiadomić najbliższą Stację Ochrony Roślin, rzesyłając równocześnie podejrzaną (odpowiednio zabezpieczoną) próbkę do zbadania,
- 3) wykonać skrupulatnie wszelkie zlecenia zapobiegawczo ochronne.

Należy uczynić wszystko, póki jeszcze nie za późno, y uniemożliwić zagnieżdzenie się tych szkodników kraju.

Czy jesteś już członkiem
Spółdzielni Wydawniczej
„Zrzesz Kaszëbskô”???

ALEKSANDER MAJKOVSKJI.

Pjesnjô Gbura.

Jô z cvjardi zemji kęde vrzos
I kamiń łomją plegji,
Kęde pszenice złoti kłos
Nje vzeńdze v skjibje długi.

Jô z zemji kęde chojne pjeń
Zevjicę v słuńcu varzi
A žnjiv za pełen proce dzeń
Nje vjedno Pon Bog darzi.

Jô z zemji kęde vojska spja
Ju kłatve vjek se mjijô
I jezora vev njebo zdrza
Z vęzgodką v modrim klinje.

Jô z checze, v chterni mocni srań
Bjil mjecz i płom i zdrade,
A wona trzima njeba dąb
A njicht ji nje dô rade,

Bo kaszëbskji ji bronji gbur
Jak voj v żeloznim szłomje.
A gbur to mur, a gbur to mur.
Chteż gbura — gbura złomje.

(Vėjimk ze „Strachov i zrękvjinov,,)

MIECZYŚLAW ZYDLER.

Mały Anton.

Długa noc zimowa ustępuje powoli, niechętnie... Na wschodzie wyniosły przyładek rozewski tonie już w różowych oparach mgły, mrugając miarowo, co 3 sekundy białym światłem swojej potężnej latarni. Na bledniejącym niebie tkwi gdzieś niegdzie złocisty gwóźdź gwiazdy. Na zachodniej ciemnogrnatowej połowie kopuły niebieskiej jest jeszcze noc.

Mroczne, tęsknie wdychające morze strzępi się przy brzegu białą koronką piany. Plaża pokryta cienką warstwą śniegu, jest twarda jak beton. Tylko przy samym morzu, tam, gdzie ją zmywają fale, jest miękka i sprężysta, niby gumowy chodnik. Ostra trawa na wydmach i czarne pasmo lasu, ciągnącego się wzdłuż nich, są obficie polukrowane szronem.

Mały Anton, wnuk starszego Antona Miłosza, brnie powoli po morzu obok brzegu. Jest pochylony do przodu, bo ciągnie za sobą sieć, której lina wrzyna mu się w dziecinną pierś i ramię. Idzie w czapce, głęboko nasuniętej na oczy, nie przystając bez potrzeby, krokiem równym

i jednostajnym, tak jak to robią dorośli, jak robi jego dziadek. Na twarzy okrągłej jak pyza, obok wysiłku maluje mu się powaga, zadowolenie i duma. Na nogach ma wielkie buty rybackie z miękkimi cholewami, sięgającymi bioder. Do piersi mocno przyciska, strach powiedzieć... przyciska... pewne naczynie nocne, duże, emaliowane...

Bo Anton łowi kraby i musi mieć na swoją zdobycz jakieś naczynie pod ręką. Krabom zaś na pewno jest wszystko jedno, czy pozbawione swego mokrego żywiołu cierpieć będą w szklanym stoju od ogórków, śliskim i niewygodnym do niesienia, czy też w blaszanym naczyniu z uchem.

Właściwie nie są to wcale kraby, chociaż tak właściwie nazywają Kaszubi te przezroczyście raczki koloru piasku morskiego i wielkości małego palca u ręki dorosłego człowieka. Są to krowatki, poławiane w wielkich ilościach na wybrzeżach Atlantyku i Morza Północnego, gdzie jako przystawka do śniadania cieszą się powszechnym uznaniem. Po ugotowaniu zmieniają kolor na różowy, smak zaś mają delikatny, słonawy. Nasi Kaszubi ich nie jedzą, lecz łowią na przynętę dla dorszy, właściwie dla pomuchli, tak bowiem brzmi prawdziwa kaszubska nazwa tych smacznych ryb.

Niemniej jak na krowatki pomuchle są łase na t. zw. „tubisie”, rybki 20 centymetrowej długości, cienkie i wijące się na kształt węgorzy, do których też na pierwszy rzut oka są podobne. Ale „tubisi” jest mały, łowić je trzeba przy pomocy sieci i łodzi. Dlatego to stary Anton obudził zakopanego pod pierzyną wnuka i przysunawszy pomarszczoną twarz do ucha chłopca spytał cicho „nałowisz?”... I nie czekając odpowiedzi rzucił na podłogę obok jego łózka swoje buty rybackie.

Pomamrotał jeszcze po swoim na kobiety, że się wylegują, pomimo że godzina jest późna, trzecia nad ranem, wreszcie wyszedł trzasnąwszy drzwiami. Po sześć w trepach, kłapocąc rażno po zmarzłej drodze drewnianymi podszawami. Mały Anton otworzył niechętnie jedno oko i spojrzał na buty dziadka. Leżały bezwładnie niby zdechłe ryby, długimi pomarszczonymi cholewami zajmując szmat podłogi.

Dziadek z pewnością nie pogniwałby się, gdyby chłopak został w łózku, dziadek był taki dobry... Bywał to nieraz, spojrz na Antona, mruknie co do siebie, czego nikt nie zrozumie i sięgnie do kieszeni spodni. Otworzy sakiewkę, schowa tak oczy pod torbiastymi powiekami, że ich wcale nie widać i mruczy, i sapie, i namyśla się... Wreszcie wyjmując całe 50 groszy i mówi do Antona: „na mosz knopje”...

Tak, dziadek jest dobry i chciwi ludzie często ciągną z tego korzyść płacąc mu za ryby mniej niż innym. Powiedzą przy targu jakieś wesote albo przypochlebne słowo i dziadek zaraz godzi się na proponowaną cenę, śmiejąc się niefrasobliwie z dowcipu bezzębny, zapadniętymi ustami schowanymi w białej szczecinie zarostu.

Mały Anton wzruszył się nieco wspomnieniem tej gołębiej dobroci, wyłaź więc w przykrótkiej koszulinie z ciepłego łózka, ubrał się, wdział z niemalym mozolem buty dziadka, utknawszy w nie w pierw papieru i słomy i naśladowując go zaczął swoim jasnym, dziecinnym głosem wydziwiać na kobiety, że jeszcze pod pierzynami „gniją”, zamiast o kawie dla niego pomyśleć.

I teraz oto brnie z trudem po morzu czując zimno w nogach od lodowatej wody, wściskającej mu się przez szwy butów. Ale w sobie ma ciepło od wielkiego wysiłku i radości, że dziadek na pewno będzie zadowolony. Już 4 razy wyciągał swoją sieć na brzeg i liczył pilnie „kraby”, wrzucając je pośpiesznie do uszatego naczynia, które tak ostrożnie przyciskał do piersi. Miał już ich 260. Jeszcze obróci ze 2 razy, aby mieć całe pół tysiąca. Mały Anton aż się uśmiechnął, bo wiedział, że dziadek pogłaszcze go po policzku spracowaną dłonią, że sięgnie potem do kieszeni i wydobywszy sakiewkę zacznie po swojemu mruzczyć, czego ani on, Anton, ani nikt inny nie potrafi wyrozumieć.

Ale nie dla nagrody mały Anton brnie teraz po morzu, zadyszany i spocony pomimo lodowatego zimna w nogach. Żeby rzec prawdę, to nawet nie dlatego, że dziadek miłuje...

Ta praca daje mu zadowolenie, w wątlym jeszcze ciele dziecka krąży przecieź dobra krew przodków-rybaków, którzy od wielu pokoleń z morza żyli i nierzadko w morzu umierali. Może oczami wyobraźni widzi się już współwłaścicielem dużego kutra motorowego?... Może już teraz miłe mu jest to poważanie, jakim cieszyć się będzie on, Anton Miłosz, rybak dalekomorski, kiedy przyjedzie na święta do wsi rodzinnej z burzliwych wód Skageraku i Kattegatu!... I wcale niedzielną powagą ścina rysy pucufowanej twarzy chłopca mocnym postanowieniem.

Św. Mikołaj

nadchodzi!

Dla Twoich najdroższych dzieciętek dostaniesz najlepsze s t o d y c z e wyrobu fabryki

„MAGNA” WEJHEROWO
ul. 3-go Maja nr. 6/8 telefon 57.

Ozdoby choinkowe z cukru
Wielki wybór. Wielki wybór.
Św. Mikołaj z cukru
w różnych wielkościach
Pierniki czekoladowe
Serca, paluszki, całuski, krajanka,
przekładane.

Cukry i karmelki
Krówki Pomorskie
Irysy śmietankowe
Irysy twarde „Koko”
na wzór holenderski
Krówki śmietankowe smak kawowy
Praliny „Trzy Smaki”, kakaowe
Mieszanka owocowa. Liliputki iryski
Pszczołki na czystym miodzie
Mentolowe
Miętowe
Eukaliptusowe
Biszkopty angielskie (Herbatniki)

firmy: „JPS”

na świeżym maśle, wyłącznie z cukrem i mlekiem
pełno łustem

Biszkopty Szampańskie

== Prosimy żądać wszędzie. ==

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne — za wyraz po zł. 5. Poszukiwanie pracy po zł. 3. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerokości szpalty — po zł. 10, reklamowe — po zł. 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł. 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.